

1. ŁATANOWSKI BRONISŁAW PLUT.

URZĘDNIK POCZTOWY URZĘDU POCZTOWO-TELEKO
MUNIKACYJNEGO ŁLIZKI, DYREKCJI P. i T. WILNO.

2. ARESZTOWANY 24 WRZEŚNIA 1939 ROKU. POWIÓD
ARESZTOWANA NIE LIJAWNIANO, DOPIERO POD-
CZAS BADAŃ PRZEZ NKWD. PODANO MI DO WIA-
DOMOŚCI, ŻE JESTEM OSKARŻONY Z ART. 68 KO-
DEKSU BSSR, TO ZNACZY O WSPÓŁPRACĘ Z OD-
DZIAŁEM DRUGIM. SPÓWODOWAŁ ARESZTOWANIE
MIEJSOWY LEKARZ DR. SZYRAN, KTÓRY BYŁ ZNA-
NY JAKO OSOBNIK PROSOWIECKI. ŻE WSPOM-
NIANYM DOKTOREM MIAŁEM KILKAKROTNE DOŚĆ
OSTRE ROZMOWY NATLE POLITYCZNYM.

3. OSADZONY W WIEZIENIU GŁĘBOKIE / BEREZ-
WECZ / NIEMOŻNA NAZWAC WIEZIENIEM BO TO
BYŁY PIWNICY, DO TEGO MOKRE SMIERDZĄCE.
DOPIERO W GRUDNIU 39R. NKWD. URZADZIŁO
JAKO TAKO WIEZIENIE W BUDYNKU D-WA PŁE-
KU KOP. GŁĘBOKIE / BEREZWECZ /

4. WIEZIENIE BEREZWECZ TO KIEDYS BYŁ KLASZTOR,
BUDYNEK MUROWANY, OKNA ZOSTAŁY OKRATOWA-
NE i ZAMLIROWANE TAK, ŻE ZOSTAWIONE TYLKO
GÓRNE SZYBY. NATYCHMIAST POSTAWIONO PĘT Z
DESEK NA OKOŁO WIEZIENIA, WYSOKOŚCI PRZY-
PUSZCZALNIE 3 METRY PLUS PÓL METRA DRUTU
KOLCZASTEGO. POBUDOWANO WIEŻE / BOCIANY /
DOŚĆ WYSOKIE NA KAŻDYM ROGU BUDYNKU, NA
WIEŻACH LISTAWIDNO REFLEKTORY. STRAŻ
WIEZIENNA BARDZO LICZNA. HIGIENA SZKODA

verly

NO.

5945

LIZYWAĆ TEGO SŁOWA. PIWNICA 4x5x2 metr. WILGOTNA CIEMNA, A NAS BYŁO TYLKO 32 LUB 36 OSÓB CO PRAWDA MIELISMY ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE, NATOMIAST DO LISTĘPLI WYPRÓWADZANO 2 RAZY DZIENNIE RANO I WIECZÓR DO DATKOWO DANO WIADRO /PARASZAI KTÓRE PO KILKU DNIACH SMIERDZIAŁO NADZWYKZAJNIE. BRUDY I SMRUD DO TEGO STOPNIA ŻE DZISIAJ CZŁOWIEK NA WSPOMNIENIE WZDRYGA. WISZY JAK MROWKI, WIEC W OCZEKIWANIU NA KOLEJKĘ SPANIA I NOCNEGO BARDANIA KAŻDY ROZBIERAŁ SIĘ I BIŁ JAK MOGA. ZE SPANIEM MUSIELI LISTALIĆ KOLEJKĘ. GDYŻ SZCZUPŁOŚĆ POMIESZCZENIA NIE POZWOLAŁO NA SPANIE WSZYSTKIM.

5. WIEZNIOWIE, POCZĄTKOWO ZE SFER URZĘDNICZYCH, OFICEROWIE, POLICJAI INNI. NASTĘPNE LIKWIPEENIENIE PODOFICEROWIE I KTO W TEN LUB INNY SPOSOB NIE TRAFIŁ W ŁAPY NKWD. DALEJ IDZIE WIEŚ NA DROBKĘ. PRZEKIAŻAJĄCA NORODOWIŚĆ POLSKA. KATEGORIA PRZESTĘPSTWI WIADOMA, -POLAK. POD KONIEC ROKU 1940 BYŁ NAPEWNI WIEZNIÓW ZA NIEMYPENIE PODATKU W NATURZE I MAŁY PROCENT PRZESTĘPCÓW NATURY CZYSTO KRYMINALNEJ. LICZBA WIEZNIÓW WAHAŁA SIĘ OD 900 DO 1200. W MARCU 1940R. DLA DOKŁADNOŚCI DODAM 1 I 2 MARCA Z BEREZNECZA WYWIEZIONO 300 LUB 290 OSÓB DO RÓŻNYCH SWIECKICH ARESZTÓW NKWD. GDYŻ W BEREZNECZU, POMIMO SOWIECKICH POJĘĆ, BRAK BYŁO MIEJSC I TO ZMIUSIŁO NKWD. DO WYMIÓZKI. ZAZNACZAM NIE DŁUGO CZEKANO SIĘ NA LIKWIPEENIENIE. OD MARCA 40R. DOŚĆ CZĘSTO WYWOZONO POLAKÓW W NIEMZNANYM KIERUNKU. STOSUNKI BYŁY DOŚĆ DOBRE. NASTRÓJ

43

BYŁ BARDZO DOBRY. PO UPADKU FRANCJI WR. 40
NASTĄPIŁO PRZYGNĘBIENIE, LECZ STARANO SIĘ WY-
SZUKAĆ WYJŚCIA I JAKO TAKO ZAŁATANO. 5945

6. ŻYCIE W WIEZIENIU POZOSTAŁO SMUTNE WSPOMNIE-
NIE. BADANIA ODBYWAŁY SIĘ, WYŁĄCZNIE W NOCY, W DZIEŃ
WYJĄTKOWO. PRZEBIEG DNIA NORMALNEGO NASTĘPIA-
CY: POBUDKA GODZ. 5-6 I KOLEJNO CELE I DAJNA OPRANE,
DO LISTĘPI, KOLEJKI NIKT NIEWIĘ, WIĘC POGOWIE.
POWYŻSZA CZYNNOŚĆ TRWAŁA 10-15 MINUT. NIE BRA-
NO PÓD UWAGĘ LICZBĘ WIEZNIÓW, KTÓRY NIE ZDAŁY
TO ALBO DOSTAŁ PO KARKU, A GDY NIE CHCIAŁ OT-
RZYMAĆ PO KARKU WRACAŁ DO CELI I W CELI
ZAŁATWIŁ. PODCZAS MARSZU DO LISTĘPI W KORY-
TARZLI CZASAMI DAŁO SIĘ ZŁAPAĆ KAWAŁEK
SOWIECKIEJ GAZETY I TO BYŁO NAJLEPSZA WYPRA-
WA, GDYŻ W TEN SPOSÓB MIAŁO SIĘ WIADOMOŚĆ
ZE ŚWIATA. OD RANA DO 12 CZEKAL CZŁOWIEK NA
NEDZNY SOWIECKI OBIAD. PRZECHODZI LUDZKIE
POJĘCIE JAKI CZŁOWIEK BYŁ GŁODNY. DZISIAJ
PRZY WSPOMNIENIU O POBYCIE W WIEZIENIU I GDY-
BY OBSERWOWAŁ ZE STRONY SPOŻYCIE OBIADU
LUB KOLACJI PRZEZ WIEZNIÓW POWIEDZIAŁBY
SZAKALE NIE LUDZIE. ŻADNA GRA NIE BYŁA DOZWO-
LONA. ZABIJAC CZAS MOŻNA BYŁ TYLKO NA ROZMO-
WACH Z KOLEGAMI. PO SUTYM OBIEDZIE ZNOW
PRZYGOTOWANIE DO OPRAWKI. W CIĄGU DNIA BYŁO,
ŻE SIĘ WYWOŁYWAŁO DO ZDĘCIA, MNIE ROBIŁO 7 LUB
8 RAZY INNYM MNIEJ A BYŁO I WIECEJ. NAJLEPIZY DZIEŃ
BYŁ JAK KOGOS' NOWEGO DADZA DO CELI LUB JEŻELI
KTO HRACA Z BADANIA. W TYCH WYPADKACH ZAH-
SZE MIELIŚMY COS NOWEGO ZE ŚWIATA. DOŚĆ PRZYKRO
BYŁO O ILE KTÓRY SZEDŁ DO KARCERU. KARCER W
BEREZNECZU TO MOĞE WYMUSIĆ TYLKO DIABEŁ.

26-1-41 ZOSTAŁEM WYWIERZONY DO OBOZU TWDEL.
JECHAŁEM RÓWNO MIESIĄC. PODRÓŻ W WAGONACH
TOWAROWYCH, PO 40 I WIECEJ OSÓB. WARUNKI
GRODNE. CO CIEKAWE DAWANO ŚLEDZIE DO TEGO
ANI KROPLI WODY. W OBOZIE WARUNKI PRACY
BARDZO CIĘŻKIE, JA WOLAŁEM WIEZIENIE POMIMO
WISZYSTKO. NORMY BYŁY TAKIE, ŻE GDY ZECHCE

BRYGADIER NIGDY NIE WYROBIŁ, WSZYSTKO BYŁO ZALEŻNIE-
NO OD BRYGADJERA I DZIESIĘTNIKA. JEŻELI Z BRYGADJEREM
NIE DOMÓWIŁ SIĘ NIGDY NIKT NIE MÓGŁ MIEĆ NORMY. GO BYŁO
SMIĘTNE, ŻE NASI POLACY BYLI BRYGADJERAMI I MĘCZYLI
NORMAMI GORZEJ NIŻ SOWIECI. SMIEŁO TWIERDZĘ, ŻE KTO
BYŁ BRYGADJEREM, NIE MÓWIAC O DZIESIĘTNIKU, GO TO JEJDE
WYŻSZY SACKEBEL, JEST NIE W PORZĄDKU.

5945

GO DO PRACY BARDZO MARNA, DLA PRZYKŁADU PODAM: ZA
M-C MARZEC NIE ZAROBIZEM ANI GROSZA POMIMO IŻ PRACO-
WAŁEM CAŁY MIESIĄC DZIEŃ W DZIEŃ.

7. SPOŚLINEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW. BRAK SŁÓW DO OKRES-
LENIA. PRZY ODPOWIEDZI POLAK SYPAŁY SIĘ JAKIE ISTNIEJĄ
NA ŚWIECIE SŁOWA NIECENZURNÉ.

SPOSÓB BADANIA. SPOSOBÓW BADANIA NKWD MA
TYSIĄCE: BADANIE GODZINAMI WYŁĄCZNIE W NOCY,
STAWIANIA PRZY GORĄCYM PIĘCU W POZYCJI NIERU-
CHOMEJ NA KILKA GODZIN, BICIE NA RÓŻNE SPOSOBY,
TRZYMANIE W IZOLACJI, WYPROWADZANIE W NOCY
STAWIANIA POD MUR LUB INNE MIEJSCA I PRZY-
COTOCHANIE DO ROZSTRZĘNIA, EWENTUALNIE KO-
PANIE SOBIE DOŁU NA MOCIE, TRZYMANIE W
KARCERZE NAGO I BEZ JEDZENIA, ORAZ SZEREK
INNÝCH SPOSOBÓW.

NAJBARDZIEJ INTERESOWANO SIĘ ODDZIĘM II i
NASTROJEM POLAKÓW W OGÓLE.

8. POMOC LEKARSKA TYLKO NA PAPIERZE.
1) POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO ZIEMIANYŃ GMINY ŁAZNO
POW. DZISNIEŃSKI WOJ. WILNO. MURASZEW.

2) LIMARZ BYŁ SĘDZIĄ BOGLICKI, GMINA SZAR-
KOWSZCZYŻNA, POW. DZISNA, WOJ. WILNO.

3) TOMASZEWSKI GM. SZARKOWSZCZYŻNA, POW.
DZISNA, WOJ. WILNO.

9. ZACZNOŚĆ Z KRAJEM BYŁA ZAPOMOCĄ NOKO PRZYBYWALICÓW
KJÓRZY OPOWIADALI O PRZEMÓWIENIACH P. GEN. SIKOR-
SKIEGO I INNYCH. / TYLKO TYŁE JEŻELI WŁOŻNA NAWIAZ
TO ZACZNOŚĆ. GO DO ZACZNOŚCI Z RODZINĄ, ZACZNOŚĆ

POLEGAŁA NA PRZEKAZYWANIU BIELIZNY, A JE-
 ZELI KTO BYŁ SPRYTNY TO OTRZYMYWAŁ LISTY
 PISANE NA PŁÓTNIE ZASZYTE W FORMIE ZAT
 NA BIELIZNIE. DO TAKICH CZYNNOSCI NAILEPIEJ
 NADAWAŁA SIĘ BIELIZNA WIEJSKA NIE PIER-
 SZEJ CZYSTOSCI. PONIEWAŻ WSZYSTKICH Z PO-
 HIATU ^{PERSONALI} DO WIEZIENIA W POWIECIE WIĘC PRZEZ
 NOWOPRZYBYWAJĄCYCH OTRZYMYWAŁO SIĘ WIA-
 DOMOSCI CO INTERESOWAŁO NAS POLAKÓW.

10 ZOSTAŁEM ZWOLNIONY 8 WRZEŚNIA 1941 R.
 PO ZWOLNIENIU Z OBOZU PRACY PRZYIE-
 CHAŁEM DO RODZINY DO KOLCHOZU, PĀNEO-
 DARSKIEJ OBLAŚCI. PRZY ZWALNIANIU WŁADZE
 SOWIECKIE NIE DAWAŁY SKIEROWANIA DO
 W.P. LECZ WMAWIANO ŻE ZOSTANIEMY PONO-
 ŁANI DO WOJNA POLSKIEGO.

W KONCU WRZEŚNIA 41 R. PRZYBYŁEM DO RODZINY
 I BYŁEM DO PIERWSZEJ POŁOWY STYCZNIA 42 R. W-
 STYCZNIU WYBRAŁEM SIĘ DO W.P. JECHAŁEM
 DO TATIZSCZENA I WRÓCIŁEM GDYŻ ODDZIAŁY
 W.P. Z TATIZSCZENA WYJECHAŁY. W KONCU
 LUTEGO 42 POWTÓRNIJE WYJECHAŁEM I DO-
 STAŁEM SIĘ DO 8 W.P. W CZOKPANKU, GDYŻ
 ZOSTAŁEM PRZYJĘTY.

ZAZNACZAM, GDYBY OPIŚAĆ SZCZEGÓŁO

PRZEBIEC ARESZTOWANIA, POBYTU W WIĘZIENIU
I T.P. ZNALAZŁOBY SIĘ DLAO WIĘCEI MATERJAŁU

21/II 42

Latonowski plut.

594)